

Sygn. akt VIII C 2532/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 sierpnia 2014r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia we Wrocławiu Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Kurdziel

Protokolantka: Anna Jakimów

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 26 sierpnia 2014r.

sprawy z powództwa: M. Ś.

przeciwko: Spółce Akcyjnej (...) z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. zasądza od strony pozwanej Spółki Akcyjnej (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki M. Ś. kwotę 12.000 zł (dwanaście tysięcy złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia 31 października 2013r. do dnia zapłaty,

II. oddała dalej idące powództwo,

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.017 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym w dniu 9 grudnia 2013 r. powódka M. Ś. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. 12.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 4 października 2013 r. do dnia zapłaty.

W uzasadnieniu pozwu podała, że w dniu 2 maja 1999 r. w wypadku samochodowym, na skutek zapalenia się pojazdu, na miejscu zdarzenia śmierć ponieśli wszyscy uczestnicy zdarzenia, w tym jej młodszy brat, pasażer pojazdu. Sprawca zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej. Wskazała również, że w dniu 24 września 2013 r. zgłosiła stronie pozwanej roszczenie w kwocie 20 000 zł tytułem zadośćuczynienia, lecz decyzją z dnia 3 października 2013 r. odmówiono wypłaty tej kwoty na rzecz powódki, uzasadniając to brakiem podstawy prawnej dla zgłoszonego roszczenia.

W dalszej części uzasadnienia pozwu powódka podała, że śmierć brata była dla niej wielką tragedią. Łączyły ich bowiem bardzo dobre relacje, silne więzi, a także darzyli się dużym zaufaniem. Wskazała, że wychowywali się razem, wspólnie się bawili, rzadko się rozstawali, a po ukończeniu liceum wspólnie zamieszkiwali. Akcentowała, że lubiła przebywać w jego towarzystwie. Relacjonując zdarzenie wypadku podkreślała, że pomimo upływu czasu bardzo brakuje jej brata. Podnosiła, że często myśli o bracie, trudno jej się pogodzić z tym, że zginął w tak młodym wieku. Brakuje jej wsparcia, które brat jej dawał. Wspomnienia o nim powodują smutek i żal, a pomimo upływu czasu powódka cały czas odczuwa pustkę po jego stracie.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenia na jej rzecz od powódki kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Przyznała, że ponosi odpowiedzialność za skutki zdarzenia z dnia 2 maja 1999 r. co do zasady. Zakwestionowała jednak wysokość

dochodzonego zadośćuczynienia oraz datę początkową żądanych odsetek ustawowych. Wskazała, że powódka zgłosiła żądanie wypłaty zadośćuczynienia dopiero w dniu 30 września 2013 r., w związku z czym w dniu 4 października 2013 r. nie pozostawała jeszcze w zwłoce.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2 maja 1999 r. na drodze pomiędzy miejscowościami D., a W. kierujący samochodem osobowym marki F. (...) P. J. kierując pod wpływem alkoholu, nie dostosował prędkości do panujących warunków drogowych i uderzył w przydrożne drzewo, w wyniku czego samochód zapalił się i spłonął. W wyniku zderzenia śmierć na miejscu poniósł kierowca oraz wszyscy pasażerowie pojazdu, w tym T. Ś..

Sprawca zdarzenia ubezpieczony był od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W..

Bezsporne.

M. Ś. w chwili wypadku miała 22 lata, a jej brat T. Ś. był o 15 miesięcy młodszy. Ze względu na niewielką różnicę wieku, powódka wraz z bratem, wspólnie wychowywali się, chodzili do tej samej szkoły, a także spędzali ze sobą bardzo dużo czasu poza nią, po zakończeniu szkoły razem mieszkali na stacji, jeździli na wakacje, a powódka jako starsza siostra opiekowała się bratem, mieli ten sam krąg znajomych, darzyli się nieograniczonym zaufaniem, zwiierzali się sobie i radzili wzajemnie w trudnych sprawach.

Po śmierci brata powódka przeżyła szok, a drastyczne okoliczności nie ułatwiały jej pogodzenia się ze śmiercią brata. Powódka tłumiała w sobie emocje. Zawiesiła studia i wróciła do rodzinnej miejscowości. Od października 1999 r. zamierzała wrócić do normalnego życia i kontynuować studia, jednak doznała udaru mózgu, który spowodowany był tragicznymi przeżyciami osobistymi. Skutki udaru odczuwała przez kilka lat.

Po wypadku powódka miała problem z wejściem w nowe środowisko, unikała też starych znajomych. N. osobom nie opowiadała o przeżytej tragedii. Nie mówiła nikomu, że miała brata. Wspomnienia o zmarłym bracie wracają do tej pory, do dnia dzisiejszego śni jej się wypadek. Rozmowa o tym zdarzeniu pomimo upływu lat jest nadal bardzo trudna. Często odwiedza grób brata.

Dowód: -zeznania świadka B. Ś., k. 45;

-przesłuchanie powódki M. Ś., k. 45,

- akta szkody, w załączeniu.

W dniu 30 września 2013 r. powódka zgłosiła szkodę stronie pozwanej domagając się wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 12.000 zł.

Po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego strona pozwana odmówiła spełnienia świadczenia wskazując, że nie ma podstaw do wypłaty zadośćuczynienia, z uwagi na to, iż do zdarzenia doszło przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 11 kwietnia 2008 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny, dodającej do art. 446 § 4 k.c.

Bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było uzasadnione i jako takie zasługiwało na uwzględnienie niemalże w całości.

Przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało okoliczności zdarzenia z dnia 2 maja 1999 r., fakt ubezpieczenia sprawcy wypadku od odpowiedzialności cywilnej u strony pozwanej- (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., przebieg postępowania likwidacyjnego oraz wina sprawcy za zdarzenie pozostawały poza sporem.

Spór sprowadzał się do ustalenia, czy istniały podstawy prawne do formułowania żądania wypłaty zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej, jako że data zdarzenia poprzedzała wejście w życie przepisu art. 446 § 4 k.c.

Wobec powyższego oraz w świetle okoliczności faktycznych sprawy i obowiązujących przepisów prawa, Sąd, wbrew argumentacji strony pozwanej, uznał żądanie zasądzenia na rzecz powódki zadośćuczynienia za śmierć jej brata za słuszne co do zasady jak i wysokości, jedynie oddalając powództwo co do krótkiego okresu odsetkowego.

Podkreślenia wymaga okoliczność, że w doktrynie i orzecznictwie ukształtowało się tożsame stanowisko, zgodnie z którym najbliższemu członkowi rodziny zmarłego przysługuje na podstawie art. 448 k.c. w zw. z art. 24 § 1, zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę, gdy śmierć nastąpiła na skutek deliktu, który miał miejsce przed dniem 3 sierpnia 2008 r. Wiąż rodzinna stanowi dobro osobiste członków rodziny i podlega ochronie na podstawie art. 23 k.c. i art 24 k.c. Dobro to może zostać naruszone przez śmierć osoby najbliższej (por. wyrok SN z dnia 16.04.2014 r. V CSK 320/13 oraz powołane tam orzecznictwo).

Spowodowanie śmierci narusza dobra osobiste członków rodziny zmarłego w postaci więzi rodzinnych. Katalog dóbr osobistych określony w art. 23 k.c. ma charakter otwarty.

W orzecznictwie i w piśmiennictwie zgodnie się przyjmuje, że ochroną przewidzianą w art. 23 i 24 k.c. objęte są wszelkie dobra osobiste rozumiane jako pewne wartości niematerialne związane z istnieniem i funkcjonowaniem podmiotów prawa cywilnego, które w życiu społecznym są uznawane za doniosłe i zasługujące z tego względu na ochronę. Nowelizacja art. 446 k.c. polegająca na dodaniu paragrafu czwartego, nie pozbawiła najbliższych członków rodziny zmarłego dóbr osobistych. Artykuł 446 § 4 k.c. nie uchylił obowiązania art. 448 k.c. Jak wskazał Sąd Najwyższy jego dodanie było wyrazem woli ustawodawcy zarówno potwierdzenia dopuszczalności dochodzenia zadośćuczynienia na gruncie obowiązujących przed jego wejściem w życie przepisów, jak i ograniczenia kręgu osób uprawnionych do zadośćuczynienia do najbliższych członków rodziny (uchwała SN z dnia 22 października 2010 r., III CZP 76/10, Biuletyn Sądu Najwyższego 2010/10, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 13 lipca 2011 roku, sygn. akt III CZP 32/11, wyroki Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 2010 r., II CSK 248/10, OSNC-ZD 2011, nr B, poz. 44 oraz z dnia 11 maja 2011 r., I CSK 521/10).

Zdaniem Sądu, powódka udowodniła, iż wystąpiły u niej szczególnie negatywne skutki związane z zerwaniem silnej więzi rodzinnej z bratem. Jak wykazało postępowanie dowodowe przeprowadzone w przedmiotowej sprawie, tj. przesłuchanie powódki oraz jej matki, śmierć brata była dla niej traumatycznym przeżyciem. Strata miała na powódkę negatywny wpływ zarówno bezpośrednio po zdarzeniu, jak i w dalszym życiu. Powódka dzieliła z bratem swoje codzienne życie. Po jego śmierci trudniej jej jest odnaleźć zadowolenie i radość z tego co ją otacza. Jego śmierć spowodowała, że powódka odczuwa do dziś osamotnienie i smutek. W okresie ok. pół roku po zdarzeniu powódka doznała udaru. Jak zeznała podczas przesłuchania, z ówczesnych rozmów z lekarzami powódka dowiedziała się o możliwości istnienia związku przyczynowego pomiędzy przeżyciami związanymi ze śmiercią brata a tym udarem. Wprawdzie istnienia tego związku przyczynowego powódka nie wykazywała w toku procesu, jednakże okoliczność ta nie była przez stronę pozwaną kwestionowana, ponadto zaś doświadczenie życiowe pozwala na wysnucie wniosku o istnieniu takiego związku na zasadzie domniemania faktycznego. Zarówno tragiczna śmierć w płomieniach osoby szczególnie bliskiej jak i doznanie udaru mózgu przez osobę w tak młodym wieku, w jakim była powódka w chwili śmierci brata, nie są zdarzeniami, które występują relatywnie często. Powódka wyjaśniała, iż po ok. 1/2 roku po śmierci brata podjęła próbę zebrania sił psychicznych i powrotu do normalnego życia, podjęcia studia zarzuconych po wypadku, co okazało się jednak ponad siły powódki, gdyż właśnie w tym krytycznym momencie doznała udaru. Wprawdzie brak jest podstaw do kwalifikowania udaru jako adekwatnego i bezpośredniego następstwa zdarzenia, jednakowoż sam fakt jego wystąpienia przemawia za przyjęciem, iż więź pomiędzy rodzeństwem bardzo silna a jej zerwanie powodowało skutki dalekosiężne w życiu powódki, która odczuwała następstwa udaru przez wiele lat.

Wiąż rodzinną należy zaliczyć do katalogu dóbr osobistych. Jej zerwanie spowodowało u powódki ból, cierpienie, poczucie krzywdy.

Przepis art. 448 k.c. stanowi z kolei, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia.

Pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 448 k.c. w istocie ma charakter niedookreślony, niemniej jednak w judykaturze wskazane są kryteria, którymi należy się kierować przy ustalaniu jej wysokości. Zadośćuczynienie oraz suma pieniężna na cel społeczny, mają mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny dla poszkodowanego oraz represyjny i prewencyjny względem sprawcy, wobec czego ich wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość zarówno dla poszkodowanego, jak i sprawcy. Jednocześnie wysokość ta nie może być nadmierna w stosunku do doznanego krzywdy, ale musi być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że powinna być- przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego- utrzymana w rozsądnych granicach.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia, Sąd miał na względzie, że powódka w związku ze śmiercią brata doznała cierpień psychicznych, mających skutki do dziś. W ocenie Sądu nagła i niespodziewana utrata osoby bliskiej, jest cierpieniem nie do oszacowania. Bez wątplenia śmierć brata była dla powódki niepowetowaną stratą. Cierpienie powódki związane z tym tragicznym wydarzeniem było o tyle duże, że łączyła ją z bratem silna i bliska więź emocjonalna i uczuciowa, co wykazało postępowanie dowodowe.

W takiej sytuacji, mając przytoczone powyżej okoliczności, kwota 12.000 zł tytułem zadośćuczynienia jest zatem kwotą niewygórowaną w rozumieniu art. 448 k.c. Funkcjonuje powiedzenie, iż łez nie ociera się pieniędzmi, jednakowoż w przypadku powódki byłoby ono bardzo krzywdzące. Widocznym dla Sądu było, że pomimo upływu wielu lat od zdarzenia, powódka nadal pełna jest smutku, żalu i cierpienia, a sytuacje, w których musi wracać do przeszłości powodują, że powódka reaguje głęboko emocjonalnie. Bez wątplenia cierpienie powódki wywiera negatywny wpływ nie tylko na nią samą, ale również na jej najbliższych. Kwota zasądzona nie stanowi zasadniczo „zapłaty za śmierć brata”, lecz odpowiednio wydatkowana może pomóc powódce w uporaniu się z przeszłością i pogodzeniu z tym co ostateczne, nieodwracalne. Sąd w obecnym składzie nie ma wątpliwości co do tego, iż powódka obecnie wymaga pomocy psychologicznej, której sama nie szukała ani nie doznała z inicjatywy rodziny, będąc w chwili wypadku brata osobą wprawdzie formalnie pełnoletnią, jednakże nie posiadającą doświadczenia życiowego ani umiejętności samodzielnego poradzenia sobie z rzeczywistością i wspomnienia z przeszłości głęboko w niej tkwią, powodując cierpienia.

Na uwzględnienie zasługiwało nadto żądanie w zakresie odsetek za opóźnienie w spełnieniu dochodzonego pozwem świadczenia. Termin do spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń wynosi trzydzieści dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia

o wypadku (art. 817 § 1 k.c.). Uwzględniając, że powódka zgłosiła roszczenie w dniu 30 września 2013 r., to termin 30 dni na spełnienia świadczenia upłynął stronie pozwanej z dniem 30 października 2013 r. Żądanie zasądzenia odsetek od dnia 4 października 2013 r., było zatem wygórowane, a odsetki należało liczyć od dnia następnego, po dniu w którym upłynął 30 dniowy termin na wypłatę kwoty zadośćuczynienia tj. od 31 października 2013 r.

Mając na względzie powyższe, na podstawie powołanych przepisów Sąd orzekł jak w punkcie I i II sentencji wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu Sąd oparł o art. 100 k.p.c. zd. 2, zgodnie z brzmieniem którego sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny Sadu. W przedmiotowej sprawie powódka uległa nieznacznie co do swojego żądania, Sąd zatem uznał, że istnieje podstawa do obciążenia strony pozwanej kosztami procesu w całości. Do niezbędnych kosztów poniesionych przez powódkę Sąd zaliczył opłatę od pozwu w wysokości 600 zł, kwotę 2.400 zł kosztów zastępstwa procesowego, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa, co dało w sumie 3.017 zł. Sąd jednocześnie nie znalazł podstaw, by przychylić się do żądania powódki o zasądzenie na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości stawki minimalnej, przyjmując,

że przebieg postępowania jak i charakter sprawy nie wymagał tak dużego nakładu pracy, aby uzasadnione było przyznanie wynagrodzenia w podwójnej stawce.

ZARZĄDZENIE

1. odnotować;
2. odpis wyroku z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi powodów i pełnomocnikowi strony pozwanej;
3. kal. 14 dni.

12.09.2014